

Wprowadzenie do problemu dobrostanu papug w papugarniach w Polsce – Joanna Karocka

kwiecień 2017

W ciągu ostatniego roku powstało w Polsce kilka papugarni, aktualnie powstają kolejne (pisząc "papugarnia" małą literą mam na myśli wszystkie tego typu miejsca, które są znane pod nazwami Papugarnia czy np. Papugolandia). Jest to dobry biznes, co widać po kolejkach przed wejściem, tłumach ludzi w środku oraz wielu zachwytach w recenzjach i komentarzach*. Pojawia się jednak pytanie na ile w papugarniach zachowany jest dobrostan zwierząt. Im bliżej przyglądamy się problemowi, tym wygląda to, niestety, gorzej. Wyraźnie też widać, że ludzie niezwiązani z papugami, niemający wiedzy i doświadczenia z tymi ptakami, najczęściej problemu nie zauważają. Dlatego uznałam za konieczne zajęcie się dobrostanem papug w papugarniach. Temat ten będę kontynuowała w bardziej szczegółowych artykułach.



Polskie papugarnie to pomieszczenia na ogół o powierzchni 100 kilkudziesięciu metrów kwadratowych, w których papugi swobodnie latają. Papugarnie reklamowane są jako miejsca, w których można bezpośrednio obcować z papugami, głaskać je, brać na ręce, karmić. Ludzie, którzy nie mają doświadczenia z papugami, są zachwyceni czymś takim, tak bliskim kontaktem z ptakami, co jest jak najbardziej zrozumiałe. Niestety nie zdają sobie sprawy z wielu rzeczy, zarówno z zagrożenia jakim są papugi, a w zasadzie ich dzioby, jak i z tego jak bardzo niski jest dobrostan papug w takich miejscach.

Dobrostan zwierząt

Początki zajmowania się dobrostanem zwierząt sięgają pierwszej połowy XX wieku. W ostatnich latach powstają prace naukowe omawiające dobrostan zwierząt towarzyszących

człowiekowi, w tym także papug. W najbardziej ogólny sposób możemy powiedzieć, że dobrostan odnosi się do jakości życia pojedynczego zwierzęcia. Obejmuje nie tylko zdrowie fizyczne, ale też psychiczne. Działająca przy rządzie Wielkiej Brytanii Rada Dobrostanu Zwierząt, opracowała Kodeks Dobrostanu Zwierząt, w którym sformułowano pięć wolności, które są miernikiem dobrostanu.

- Wolność od głodu i pragnienia;
- wolność od dyskomfortu;
- wolność od bólu, ran i chorób;
- wolność realizacji naturalnych zachowań;
- wolność od lęku i stresu.

Jak wygląda kwestia dobrostanu w polskich papugarniach? Rozpatrywać problem będę ogólnie, nie odnośnie jakiejś konkretnej papugarni, ale generalnie we wszystkich jest tak samo; są jedynie miejsca, które pod pewnymi

aspektami są lepsze niż niektóre inne (np. duże okna w jednych, a praktycznie brak światła dziennego w drugih; żerdzie poza zasięgiem ludzi - brak takich żerdzi).

wolność od głodu i pragnienia

Rozwinięcie pierwszej wolności brzmi: poprzez dostęp do wody i pożywienia, które zapewni zdrowie i witalność. Nie chodzi więc tylko o wstawienie poidelka i miski z ziarnem. Pozwoliłoby to bowiem papudze jakiś czas przeżyć, ale nie zapewniłoby zdrowia i witalności. Wolność tą należy zatem rozumieć jako zapewnienie papudze takiej diety, która nie doprowadzi do niedoborów i zaburzeń metabolicznych.

Jak ta sprawa wygląda w papugarniach? W jednym pomieszczeniu jest wiele różnych gatunków papug, z których każdy ma swoje wymagania żywieniowe. W jednym pomieszczeniu nie da się rozdzielić pokarmu dla każdego gatunku. Papugi nie rozumieją, że mają jeść z tej miski, a nie innej. Jedzą to co chcą. Wśród gatunków trzymany w papugarniach są ptaki należące do różnych grup, są więc ziarnojady, miękkojady, ptaki wszystkożerne, a także owadożerne. Wszystkie ptaki mają to samo do jedzenia, a tymczasem nawet w obrębie jednej grupy, różne papugi, wymagają innego żywienia, np. większego udziału ziarna, albo orzechów, albo warzyw i owoców.

Poważnym problemem wszystkich papugarni jest słonecznik. Z jednej strony jest on w dużej ilości w większości mieszanek dla dużych papug w związku z czym jest podawany w miskach, a z drugiej strony jest też sprzedawany odwiedzającym jako karma do samodzielnego karmienia papug. Dlaczego akurat słonecznik? Jest to ziarno tanie, ale smakujące ptakom. Ptaki instynktownie wybierają pokarm, który zapewnia im najwięcej energii. Taka strategia oplaca się w naturze, ale w niewoli jest bardzo szkodliwa. Duże ilości słonecznika doprowadzają do uszkodzenia wątroby, otyłości i np. niedoborów. Słonecznik w papugarniach służy do zwabiania

papug na ręce, jest więc podawany prawie przez wszystkich odwiedzających, papugi go jedzą i przejadają się nim. W wielu komentarzach na stronach papugarni można przeczytać, że wieczorem papugi nie chcą już jeść, są przejedzone i nic im się nie chce.



Karma składająca się ze słonecznika i orzeszków ziemnych.

U tej nimfy widać też zły stan piór spowodowany złą dietą oraz zapewne stałym dotykaniem przez ludzi).

Duża podaż słonecznika, ale także ziarno w karmnikach, jest sporym zagrożeniem dla lorys górskich, które są trzymane razem z innymi papugami. Lorysy nie powinny jeść ziarna (mogą jeść pewne rodzaje w minimalnych ilościach) tylko specjalną płynną karmę. Jednak, podobnie jak inne papugi, w papugarniach są przez ludzi karmione słonecznikiem. U lorys słonecznik

bardzo szybko prowadzi do zaburzeń metabolicznych, uszkodzenia wątroby oraz uszkodzenia pędzelka na języku. Ornitologowie w Australii bardzo często apelują aby nie dokarmiać lorys słonecznikiem. Słonecznik jest też bardzo szkodliwy np. dla amazonek i nimf.

Tylko w niektórych papugarniach ptaki mają dostęp do warzyw i owoców. Jednak aby papuga je jadła, to na ogół musi zostać tego nauczona. Przekształcenie papugi ze złej diety (ziarno i słonecznik) na prawidłową, wymaga na ogół wcześniejszej pracy z nimi, przy tym papugach nie ma możliwości indywidualnej pracy z konkretną papugą.

W kontekście tej wolności należałoby też wspomnieć o umiejscowieniu karmników, które często stoją bardzo nisko, tak aby człowiek mógł papugi dokładnie widzieć i dotknąć. W związku z tym papuga nie ma spokoju nawet wtedy, kiedy je. W innych miejscach miski wiszą na ścianach, a papuga zmęczona i osłabiona może nie mieć siły aby do nich dolecieć.



wolność od dyskomfortu

Wolność ta jest realizowana poprzez zapewnienie papugom właściwego dla nich bezpiecznego środowiska.

Papugi w papugarniach nie są na ogół zamykane w klatkach, latają swobodnie w specjalnym pomieszczeniu. Jest to na pewno dużym plusem, choć w niektórych papugarniach, niektóre papugi mają podcięte lotki, podobno takie zostały kupione.

W jednym pomieszczeniu, a więc z jedną temperaturą i wilgotnością, są gatunki, które mają różne wymagania czyli zarówno te pochodzące z lasów tropikalnych, jak i suchego klimatu. W pomieszczeniu brakuje świeżego powietrza, w komentarzach wiele osób narzeka na duchotę oraz na zapylenie. Na podłodze wysypane są trociny, które bardzo pylą zarówno jak papugi latają, jak i na skutek biegania dzieci, które na dodatek często bawią się rzucając trocinami (opinie w komentarzach). Brak powietrza oraz zapylenie mają bezpośredni wpływ na zdrowie papug, przede wszystkim na ich delikatny układ oddechowy. Powstaje też pytanie co będzie w lecie, jak na zewnątrz będą wysokie temperatury. Ptaki są bardzo wrażliwe na przegrzanie.



W niektórych papugarniach brakuje miejsc do siedzenia, do których nie mogliby dosięgnąć ludzie: żerdzie i liny są na wysokości maksymalnie wyciągniętej ręki człowieka. Papugi ratują się siadając na siatkach osłaniających okna i innych występkach pod samym sufitem. Tymczasem miejsce do odpoczynku jest jednym z podstawowych wymogów tego typu miejsc. W takim miejscu papuga powinna czuć się

całkowicie bezpiecznie, powinna być pewna, że nikt jej tam nie zagrozi. Idealne miejsce do odpoczynku powinno być w innym pomieszczeniu ponieważ zarówno hałas, jak i ciągły ruch nie pozwalają papudze na prawdziwy odpoczynek.

Różnej wielkości papugi wymagają żerdzi różnej średnicy, wiąże się to zarówno z wygodą poruszania się, jak i ścieraniem pazurków. Żerdzie o złej średnicy nie powodują ścierania pazurów. Na niektórych zdjęciach papug w papugarniach widać przerośnięte pazurki. Nie da się w jednym pomieszczeniu zamieścić żerdzi właściwych dla wszystkich wielkości papug i spowodować aby papugi chodziły po właściwych.

W części papugarni brakuje światła dziennego, papugi cały czas mają sztuczne oświetlenie przemysłowych lamp. Nawet w papugarniach, w których są okna, papugi nie mają dostępu do słońca. Światło dzienne ma zupełnie inne parametry niż świetlówki, a promienie słoneczne (dostarczane nie przez szybę) są konieczne do syntezy witaminy D.



W większości papugarni papugi nie mają zabawek, nie mają więc żadnego zajęcia poza kontaktem z człowiekiem (o tym jeszcze więcej niżej).

W większości papugarni nie ma żadnych roślin, czasem tłumaczone jest to tym, że wiele roślin jest dla papug szkodliwa. To prawda, ale są też bezpieczne. Roślinność to nie tylko ozdoba, ale też miejsce schronienia dla ptaków.

wolność od chorób i urazów

Wolność ta realizowana jest poprzez zapobieganie chorobom, szybką diagnostykę oraz prawidłowe leczenie.

Diagnostyka i leczenie realizowane jest przez lekarzy weterynarii, a więc przez podmioty niezależne od papugarni. Dużym problemem jest jednak kwestia zapobiegania chorobom.

Papugarnie nie zatrudniają specjalistów znających papugi i ich zachowania (tak wynika z komentarzy oraz całego obrazu papugarni), a na dodatek ptaków jest dużo i obsługa nie ma możliwości wnikliwej obserwacji stanu zdrowia każdej papugi. Jednym z pierwszych sygnałów, że ze zdrowiem papugi coś się zaczyna dziać, jest zmiana odchodów. W papugarniach podłogi są wysypane trocinami albo korą, w takich warunkach nie jest możliwa obserwacja odchodów. Papugi są wymęczone (to też można przeczytać w komentarzach na stronach papugarni), a zmęczona papuga będzie wyglądała podobnie jak chora (napuszczona, apatyczna) co z czasem spowoduje zubożenie obsługi na takie objawy. Wszystko to prowadzi do tego, że pogorszenie się stanu zdrowia może być zauważone z opóźnieniem, a nawet jak jest już za późno na leczenie. Powstaje też pytanie czy wszystkie papugarnie dysponują pomieszczeniem szpitalnym, w którym mogą być trzymane chore ptaki, a także pomieszczeniem przeznaczonym na kwarantannę nowych ptaków.

Zastanawiające jest czy wszystkie papugi mają badania w kierunku chorób zakaźnych? Koszt pełnego badania jednego ptaka to przynajmniej 500 zł. Czy takie badania mają tanie papugi? W tym np. papużki faliste, które mogą być nosicielami wielu groźnych dla innych papug

patogenów. Czy papugi mają badania w kierunku zoonoz czyli chorób, którymi mogą zarazić się ludzie?



Wyraźnie chora młodziutka amazonka

Papugi w papugarniach są narażone na bardzo wiele zagrożeń związanych z ich bezpośrednim kontaktem z ludźmi. Oczywiście są regulaminy zakazujące karmienia czymś innym niż kupowana w papugarni karma, ale przy tak dużej liczbie osób wpuszczanych na salę i tak małej liczbie personelu nie jest możliwa pełna kontrola. Wiele ludzkich pokarmów jest dla papug szkodliwych, w tym większość przekąsek, które ludzie mogą mieć przy sobie (np. batony czekoladowe, słone paluszki, chipsy).

Większość papug to młodziutkie papugi ręcznie karmione, u których obserwuje się nie w pełni wydolny system odpornościowy. Kontakt z wieloma osobami, ciągły stres (o tym niżej) w połączeniu z osłabioną odpornością powodują większe narażenie na choroby. Nie do końca pomaga tutaj stosowanie mat odkażających, odkażanie rąk czy stosowanie maseczek dla chorych ludzi (powstaje pytanie czemu w ogóle wpuszczać chore osoby do papugarni). Choć trzeba pochwalić takie praktyki.

Wiele papug jest zagrożonych rozdeptaniem przez biegające po sali dzieci, a także przez normalnie chodzących ludzi, którzy nie są przyzwyczajeni do tego, że trzeba cały czas patrzeć pod nogi.



Papugi chodzące po podłodze

Innym zagrożeniem są włosy odwiedzających. Część osób ma długie włosy i papugi, które chodzą po ramieniu lub po głowie, mogą się w nie zaplątać. Owinięcie włosa wokół nóżki jest bardzo niebezpieczne, bo niezauważone w porę może spowodować utratę nóżki. Przy personelu nieznającym się na papugach, tak dużej liczbie papug, zauważenie, początkowo niewielkich, problemów z łapką jest bardzo trudne.

Bardzo poważnym zagrożeniem zdrowia, a nawet życia papug jest mieszanie gatunków, trzymanie razem, w jednym pomieszczeniu papug, które razem nie powinny być trzymane. W tej chwili w papugarniach są przede wszystkim bardzo młodziutkie papugi, jeszcze dzieci. W momencie jak papugi zaczną dojrzewać płciowo (w zależności od gatunku ma to miejsce w wieku od ok. 1 roku do kilku lat) to zaczną być agresywne. Agresja będzie skierowana zarówno w kierunku ludzi (to jest realne zagrożenie ludzi, ale nie ma związku z dobrostanem papug), jak i innych papug. Na niektórych filmach i zdjęciach zrobionych w papugarniach już teraz widać agresję niektórych papug.



Pomieszczenie, w którym przebywają papugi, musi być dla nich bezpieczne. Papugi generalnie dziobią co mogą. W wielu papugarniach są płyty OSB, które zawierają formaldehyd, a papugi je rozdziobują; podobnie obdziobują tynk i farbę, którą papugarnia jest pomalowana. Podłogi większości papugarni są wysypane trocinami, w wielu komentarzach ludzie piszą o dużym zapyleniu. Pył jest szkodliwy dla układu oddechowego nie tylko ludzi (ci jednak przebywają w papugarniach dość krótko), ale także papug, które są tam cały czas.



Pióra ptaków nie są przystosowane do stałego dotyku, ciągłe głaskanie prowadzi do ich

uszkodzeń. Na piórach znajduje się warstwa ochronna, która chroni pióra także przed mechanicznym zniszczeniem. Głaskanie usuwa tę warstwę. Na wielu zdjęciach widać papugi z piórami w bardzo złym stanie (częściowo jest to wynik chorób wątroby, częściowo niedoborów i braku słońca czy kąpieli, ale także właśnie ciągłego głaskania przez odwiedzających). Wiele papug ma zniszczone ogony, zapewne w wyniku łapania przez dzieci za ogon, co wiele osób zaobserwowało. Mechaniczne zniszczenie piór także utrudnia zauważenie objawów choroby.

Poważnym zagrożeniem zdrowotnym jest niewłaściwa dieta (o czym już pisałam).



Ararauna z piórami w fatalnym stanie

wolność realizacji naturalnych zachowań

W papugarniach papugi mogą realizować swoje podstawowe naturalne zachowanie czyli lot. Poza nielicznymi wyjątkami papug z podciętymi lotkami, papugi mogą swobodnie latać w dużych pomieszczeniach. Aczkolwiek trzeba tutaj zauważyć, że nie zawsze i nie wszystkie ptaki chętnie latają, zwłaszcza w sytuacjach, w których są zmęczone i narażone na stres.

Drugim podstawowym naturalnym zachowaniem papug w naturze jest kontakt socjalny z przedstawicielami własnego gatunku. W papugarniach kwestia ta wygląda bardzo różnie. Część papug jest trzymana pojedynczo, jako jedyny przedstawiciel gatunku, część w parach lub większej liczbie (zwłaszcza mniejsze tanie papużki). Papugi jednak na ogół nie mają możliwości nawiązania kontaktu z papugami swojego gatunku. Nawet jak w papugarni jest więcej papug danego gatunku, to ciągle nagabywanie przez ludzi, uniemożliwia im zajęcie się swoimi partnerami.

Dobowy rytm życia większości papug wygląda tak, że papugi są aktywne rano i wieczorem, a pozostałą część dnia odpoczywają. W papugarniach nie mają takiej możliwości. Wprawdzie w niektórych papugarniach istnieją miejsca, w których mogą się schronić, ale nadal nie są to miejsca, w których mogłyby się czuć bezpiecznie. Papugarnie są otwarte na ogół od 10 do 18, a w weekendy dłużej. Danie papugom możliwości odpoczynku przez większą część otwarcia papugarni klóciłoby się z celem, ludzie nie mogliby wejść w kontakt z papugami, a więc nie otrzymaliby tego po co przyszli.

Wiele osób odwiedzających papugarnie opisuje zmęczenie papug, zwłaszcza popołudniami. Na filmikach i zdjęciach widać papugi zasypiające na ramionach ludzi lub żerdziach i często budzone w celu pogłaskania. Sen jest jednym z ważniejszych naturalnych zachowań. Wiele gatunków papug śpi także w ciągu dnia. W papugarni, w pomieszczeniu, w którym jest hałas i ruch, papugi nie mają możliwości na przespanie się w ciągu dnia, nawet jak mogą usiąść poza zasięgiem ludzi. Brak snu czy tylko jego ograniczenie, ma negatywny wpływ na zdrowie zarówno fizyczne, jak i psychiczne, jest źródłem stresu.

W czasie, kiedy papugi są aktywne, niekoniecznie muszą mieć ochotę na bezpośredni kontakt z ludźmi, na dotykanie i głaskanie. Głaskanie, przytulanie i miętoszenie nie jest dla ptaków naturalne. W naturze, w obrębie grupy papug, nie wszystkie papugi

dotykają danego osobnika. Dotyk, wzajemne czyszczenie, to u papug forma nawiązywania więzi. Do bliskiego kontaktu dopuszczane są tylko niektóre osobniki, a nie wszystkie w danym stadzie, a tym bardziej nie obce. W papugarni papugi dotykają obcy ludzie. Nawet oswojone papugi w domu na ogół nie pozwalają dotykać się każdej osobie.



Białobrzuska i ararauna z poniszczonymi piórami

Papugi są ptakami bardzo inteligentnymi, w niewoli potrzebują zabawek, które w pewien sposób zastępują codzienne wyzwania jakie papuga ma w naturze. Zabawki nie służą papugom jako rozrywka, a są konieczne do zaspokojenia ich potrzeb. Brak zabawek, a w większości papugarni ich nie ma, prowadzi do problemów psychicznych, stresu a co za tym idzie także do osłabienia ogólnego stanu zdrowia. Co więcej papugom nie wystarczy dać zabawki, muszą one jeszcze umieć się nimi bawić. Nauka papug ręcznie wykarmionych, które nie mają żadnych wzorców przekazanych przez rodziców, wymaga indywidualnej pracy z każdą papugą. W dużej grupie papug nie jest to możliwe. W papugarniach, w których odwiedzającym sprzedaje się karmę w plastikowych albo papierowych kubeczkach, widać, że papugi te kubeczki traktują jak zabawki. Brak zabawek jest także jednym z powodów przychodzenia papug do ludzi, traktują one bowiem elementy ubioru jako zabawki (w niektórych papugarniach są ostrzeżenia przed wchodzeniem z biżuterią).

Jednak nawet samo dostarczenie papugom zabawek nie zawsze coś da, bo np. papugi mogą być za bardzo zmęczone żeby się nimi bawić.

Z drugiej strony papugi w papugarniach mogą być poddawane nadstymulacji, mają za dużo bodźców, za dużo wrażeń. Jest to groźne zwłaszcza dla młodych ptaków.

W papugarniach papugi są pozostawione same sobie przez okres nocy. Mogą wtedy wypocząć. Jednak, biorąc pod uwagę opinie o dużym zmęczeniu papug po południu i wieczorem, nie można oczekiwać, że w tym czasie papugi będą realizowały zachowania społeczne. Samotne, ręcznie karmione papugi będą w tym czasie tęsknić za człowiekiem.

wolność od lęku i stresu

Wolność ta jest realizowana poprzez umieszczenie papugi w środowisku, które nie powoduje cierpienia psychicznego. Niestety bardzo trudno zdefiniować cierpienie psychiczne u zwierząt, ale pewne przejawy można zaobserwować w zachowaniach.

W większości papugarni mamy do czynienia prawie wyłącznie z bardzo młodymi papugami, dziećmi. Ptaki te były odizolowane od rodziców (albo sztucznie inkubowane, albo odebrane rodzicom w wieku paru tygodni) i karmione sztucznie przez człowieka. W papugarniach są jeszcze czasem dokarmiane specjalnym pokarmem do ręcznego karmienia piskląt. Ptaki takie należy nauczyć samodzielnego pobierania odpowiedniego pokarmu, ale nie jest to możliwe w grupie kilkudziesięciu papug, z którymi opiekun nie ma stałego kontaktu. Ptaki te uczą się jeść przede wszystkim słonecznik podawany im przez ludzi.

Papugi w papugarni poddane są stałemu stresowi o bardzo różnych przyczynach. Młode papugi, które nie zdążyły się jeszcze niczego w życiu nauczyć, nie nabrały jeszcze żadnych doświadczeń, są wrzucone do pomieszczenia z wieloma innymi papugami, bardzo różnych

gatunków, z którymi nie mogą się porozumieć (np. całkiem inny język ciała, inny zestaw dźwięków) oraz otoczone przez większą część dnia przez ludzi, stale innych. Papugi takie, papuzie dzieci w zasadzie, potrzebują stabilnego otoczenia, w którym mogłyby dorastać (podobnie jak ludzkie dzieci). Papugarnia takiego nie dostarcza, wręcz przeciwnie.

Ręcznie karmione papugi, zwłaszcza w dziecięcym wieku, potrzebują bliskiego kontaktu z ludźmi (w naturze mają kontakt z rodzicami, rodzeństwem i innymi papugami), ale musi to być kontakt dający poczucie bezpieczeństwa, którego jednak papugarnie nie dają.

Wprowadzanie nowych ptaków do stada wymaga specjalnego postępowania, indywidualnej pracy z nową papugą, ale też z wcześniej tworzącymi stado. W papugarni nie ma takiej możliwości. Ptak jest po prostu dołączany do innych papug co powoduje stres, zarówno u dołączanego ptaka, jak i grupy.

Dzieci zachowują się tak jak dzieci, biegają, krzyczą, wrywają sobie z rąk papugi. Papuga, nawet jak ma ochotę na kontakt z człowiekiem, to nie znaczy, że chce być przestawiana od jednej osoby, do drugiej. Bardzo często obserwuje się zwabianie papugi na rękę, a jak papuga je, to odganianie jej lub oddawanie innym, bo albo komuś znudziło się trzymanie papugi, albo się boi. Taka papuga jest stale zdeorientowana, bo ktoś wyciąga do niej rękę z karmą, a jak ta zaczyna jeść, to jest oddalana od karmy. Taka niepewność i dezorientacja rodzi stres.

Duża część papug nie lubi nowości, boi się ich, a w papugarni są stale zderzane z nowościami (nowi ludzie). Aby nauczyć papugę, że nowe rzeczy nie są złe, konieczna jest indywidualna praca z konkretną papugą. Nie jest to możliwe w papugarni. W związku z czym część papug żyje w stałym lęku.



Nieodpowiednie środowisko, nieodpowiednia karma oraz brak reakcji na choroby fizyczne też powoduje stres.

Stały stres, a nie ma wątpliwości, że papugi w papugarniach są takiemu poddane, powoduje bardzo konkretne skutki fizyczne w postaci większej podatności na zachorowanie.

Dlaczego więc papugi przychodzą do ludzi?

Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta i zajmę się tym jeszcze w przyszłości. Nie jest jednak prawdą stwierdzenie, że przychodzą, bo chcą i są wtedy szczęśliwe. Działają tutaj bardziej skomplikowane mechanizmy psychologiczne.

Na pewno część papug przychodzi dla słonecznika, który przecież w tym celu jest dawany. Papugi szukają zajęcia i człowiek wraz z jego ubraniem jest zajęciem, papugi mogą też myśleć, że ktoś ma coś do jedzenia schowane.

Wiele z tych papug to zwierzęta karmione ręcznie przez człowieka, takie papugi potrzebują kontaktu z człowiekiem w zasadzie 24 godziny na dobę. W naturze papuga nie zostaje sama (poza nielicznymi wyjątkami), tak więc samotność nie jest dla niej naturalna. Papugi w papugarni nie mają najczęściej ptasich partnerów, ale nie mają też "ludzkiej rodziny" czyli tego co mają oswojone papugizymane w domach. Ptaki ręcznie karmione trzeba socjalizować, bez tego wyrastają papugi o

całkiem spaczoną psychikę, które nie będą potrafiły niczym się zająć. Takie ptaki jedyne co znają, to kontakt z człowiekiem. Przychodzą też do ludzi, bo pragną kontaktu i bliskości, są zagubione w środowisku, w którym są, są zmęczone i potrzebują spokoju. Przytulenie się do człowieka daje im namiastkę bliskości i bezpieczeństwa. Nawet jeśli trwa to tylko chwilę. W tym momencie przychodzi mi na myśl film "Seksmisja" i scena, w której do jednego z bohaterów przytulają się dziewczynki "z próbek" wychowywane bez rodziców. To jest ten sam problem: dziecko (czy to ludzkie, czy papuzie) potrzebuje bliskości i ciepła.

Owszem, są papugi, które lubią przebywać z ludźmi i jest to ich decyzja. Jednak większość papug w papugarniach nie ma wyboru, jest zmuszana do kontaktów z ludźmi.

A jak to jest na świecie?

Nie słyszałam o papugarniach w takim stylu jak te w Polsce, choć nie wykluczam, że gdzieś takie istnieją. Na świecie jest trochę ptasich parków, w których są duże woliery lub całe obszary osłonięte siatką gdzie ludzie mogą wejść i obcować z ptakami bez szyb i krat. Ptaki są tam w zasadzie w swoim naturalnym środowisku.

Jurong Bird Park (Singapur)





Loro Parque (Tenerifa)



<http://info.schwarz-mdm.com/wsb4050686701/12.html>



<https://worldstotrek.wordpress.com/2009/04/26/singapore-jurong-bird-park/>



Kompresja zdjęcia spowodowała, że siatka jest niewidoczna.



Oficjalna strona Jurong Bird Park



Papuzie Centrum Informacyjne www.papugi.dl.pl

Kuala Lumpur Bird Park



Wikipedia

Vogelpark Marlow (Niemcy)



<http://www.killikus.de/vogelpark-marlow>



http://www.urbanisma.com.my/v3/?page_id=1829

Parque Das Aves (Iguacu, Brazylia)



Vogelpark Walsrode (Niemcy)



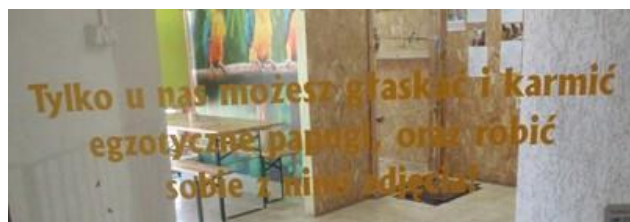
<http://www.weltvogelpark.de>

Jaka jest różnica?

Wyraźnie widać różnicę w podejściu i celu.

Celem papugarni w Polsce jest dostarczenie rozrywki. Widać to nawet w reklamach papugarni "pogłaskaj, nakarm, pogadaj, zrób zdjęcie". To zachęta jednej z papugarni, ale generalnie wszystkie papugarnie reklamują się jako miejsca, w których można ptaki dotknąć, pogłaskać, nakarmić z ręki oraz zrobić sobie z nimi zdjęcie. Nie ma tu mowy o interakcji, nie ma tu mowy o papugach, nie ma żadnej zachęty edukacyjnej, ale też większość odwiedzających nie przychodzi tu po naukę, a w celach czysto

rozrywkowych. Papugarnia nie ma bowiem być miejscem edukacji. Bo czego mogłaby nauczać? Jedną z papugarni reklamuje się hasłem "Poznaj prawdziwy świat papug". Brzmi to trochę jak ponury żart, bo papugarnia w żaden sposób nawet nie zbliża się do prawdziwego świata papug. W papugarni wszystko jest nieprawdziwe. Nieprawdziwe są też papugi! Papugi w papugarniach to nie są piękne zwierzęta, a zniewolone żywe maskotki. Papugi w papugarniach są przedmiotem, podmiotem jest człowiek i jego chęć rozrywki połączona z potrzebą obcowania z przyrodą. Jednak w papugarni nie ma nic z obcowania z przyrodą, w papugarni bawi się żywym zwierzęciem.



Parki ptasie na świecie to miejsca dla ptaków, w których ludzie mogą je oglądać w warunkach

zbliżonych do naturalnych. Podmiotem takich parków są papugi, człowiek jest tylko "podglądaczem", nawet w miejscach, w których możliwy jest bezpośredni kontakt z ptakami.

Według mnie nie da się pogodzić zasad dobrostanu zwierząt z ideą dostarczenia ludziom rozrywki w postaci "macania" papug. Owszem, możliwe jest stworzenie dobrej papugarni, ale w zupełnie innym stylu, z innymi założeniami i innymi celami.

* Na zdjęciach zamieszczonych w artykule nie widać tłumów, ale jest to kwestia przypadku. Aktualnie na stronach niektórych papugarni na FB zlikwidowane zostały recenzje (po pojawieniu się paru negatywnych). Jednak w czasie jak przygotowywałam się do napisania tego artykułu recenzje te były i wniosły one trochę informacji o tym jak wyglądają papugarnie.

Niepodpisane zdjęcia pochodzą ze zbiorów prywatnych.

Joanna Karocka, technik weterynarii, od kilkunastu lat interesuje się papugami, przez kilka lat współpracowała z czasopismem o ptakach „Woliera” (aktualnie nie jest wydawane), w 2005 roku wydała książkę o papugach („Nimfy. O nimfach prawie wszystko... i o innych papugach co nieco.”), przez 14 lat prowadziła największe w Polsce forum dyskusyjne o papugach, od 17 lat prowadzi serwis internetowy Papuzie Centrum Informacyjne, na Facebooku prowadzi grupę o dobrostanie papug „Papugi i ich zdrowie”.